DRUKARNIA NR 1 SPÓŁDZIELNI
LUBLIN, ZAMOJSKA 24. Tel.

Lublin, niedziela 2 marca 1947 r.

Dziś 8 stronic
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK III — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 59 (727)

Ambasador Francji w MSZ

WARSZAWA, 1.3. Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 28 lutego br. ambasadora Francji w Warszawie p. Roger Garreau.

Generalissimus Stalin dziękuje za życzenia

WARSZAWA, 1.3. PAP. Do Warszawy nadeszły depesze treści następującej:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, Warszawa.

Proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć wyrazy wdzięczności za Pańskie przyjazne pozdrowienia i życzenia z okazji 29-ej rocznicy Armii Radzieckiej.

(—) J. Stalin"

* * *

„Do Pana Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego, Warszawa.

Proszę Pana, Panie Marszałku, przyjąć wyrazy wdzięczności za Pańskie przyjazne życzenia z okazji 29-ej rocznicy Armii Radzieckiej.

(—) J. Stalin"

Nowy wybuch Etny

RZYM, 1.3. Z wiadomości nadeszłych do Rzymu wynika, że miał miejsce wybuch nowego krateru wulkanu Etna, na wysokości 10.800 stóp ponad poziomem morza, podczas gdy wybuchy, które wydarzyły się dnia 23 lutego w starym kraterze, uspokoiły się. Nie wiadomo jeszcze, jak skieruje się strumień lawy.

Dokoła incydentu w cieśninie Korfu

NOWY JORK, 1.3. API. Rada Bezpieczeństwa przyjęła 8 głosami przy 3 wstrzymujących się (ZSRR, Polska i Syria) propozycję australijską w sprawie utworzenia komisji dla zbadania incydentu w cieśninie Korfu, gdzie przed 4 miesiącami dwa kontrtorpedowce brytyjskie natknęły się na miny i 44 marynarzy brytyjskich straciło życie. W skład komisji wejdą przedstawiciele **Australii, Kolumbii i Polski.**

Pożar doków w Pearl Harbour

LONDYN, 1.3. API. Rozgłośnie nowojorskie podały w nocy wiadomość, iż ogromnych rozmiarów pożar ogarnął doki marynarki wojennej USA w Pearl Harbour (Hawaje). Straty sięgają kilkuset tysięcy dolarów. Dzięki akcji ratowniczej setek marynarzy udało się ocalić od ognia ponad 5.000 ton materiałów, znajdujących się na obszarze objętym pożarem. **Ponad 100 osób odniosło ciężkie obrażenia.**

Bevin i Bidault podpiszą w Dunkierce sojusz brytyjsko-francuski

LONDYN, 1.3. PAP. Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin oświadczył w piątek w Izbie Gmin, że osiągnięto porozumienie w sprawie warunków sojuszu brytyjsko-francuskiego. Sojusz będzie podpisany we wtorek, dnia 4 marca br. w Dunkierce przez ministra Bevina w imieniu Wielkiej Brytanii i ministra spraw zagranicznych Bidault w imieniu Francji.

Główne postanowienia traktatu francusko-brytyjskiego, który będzie podpisany 4 marca br. w Dunkierce, są następujące:

1. Okres trwania traktatu określono na lat 50.

2. Francja i Wielka Brytania powezmą wspólnie odpowiednie kroki w razie, gdyby Niemcy zaczęły prowadzić politykę agresywną, lub politykę mogącą zagrażać bezpieczeństwu obu krajów.

3. Gdyby jedna ze stron została wmieszana w wojnę przeciwko Niemcom, druga strona przyjdzie natychmiast z pomocą wojskową, czy to w wypadku agresji niemieckiej, czy też w wypadku wspólnej akcji, podjętej na skutek decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

4. Francja i Wielka Brytania porozumieją się natychmiach w celu powzięcia odpowiednich kroków w wypadku, gdyby Niemcy nie wykonywały nałożonych na nie obowiązków.

5. Francja i Wielka Brytania będą się stale porozumiewały we wszystkich interesujących oba kraje sprawach gospodarczych.

6. Postanowienia traktatu będą stale uzgadniane z zobowiązaniami obu państw, wynikającymi z Karty Narodów Zjednoczonych.

Jak się okazuje, rząd francuski przyjął tę sugestię brytyjską, co przyspieszyło porozumienie w sprawie zawarcia układu.

Minister Bidault, pragnąc podkreślić wobec opinii świata, a przede wszystkim wobec opinii francuskiej, dla której problem Niemiec ma tak żywotne znaczenie — brak zgody obu krajów na sprawę niemiecką, przesłał w dniu, w którym osiągnięto porozumienie w sprawie układu francusko-brytyjskiego, protest do rządu brytyjskiego przeciwko brytyjskiemu planowi odnoszącemu się do Zagłębia Ruhry.

—oOo—

Brak porozumienia w sprawie Niemiec

PARYŻ, 1.3. PAP. W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że podczas rozmów francusko-brytyjskich, toczących się od kilku tygodni w Londynie, nie osiągnięto porozumienia w sprawie Niemiec. Należy stąd wnosić, że oba kraje nie zaciągnęły wobec siebie żadnych zobowiązań w sprawie Niemiec, a w szczególności nie zobowiązały się popierać się wzajemnie na konferencji moskiewskiej.

Gdy skonstatowano w Londynie rozbieżność poglądów obu krajów na sprawę niemiecką, rząd brytyjski wystąpił z tezą, że zagadnienie Niemiec dotyczy nie tylko Anglii i Francji, lecz również Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych oraz innych państw sojuszniczych. W tym stanie rzeczy zaproponował rząd brytyjski pominięcie problemu niemieckiego w rokowaniach o układ francusko-brytyjski.

—oOo—

W. Brytania zgadza się na mediację

LONDYN, 1.3. API. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że W. Brytania zgodziła się na przedstawioną przez Syrię i Liban propozycję pośredniczenia w pertraktacjach angielsko-egipskich w sprawie rewizji traktatu z roku 1936. W odpowiedzi rząd brytyjski prosi Syrię i Liban o opracowanie procedury pośredniczenia. Pomimo zgody W. Brytanii na mediację, Egipt trwa nieugięcie przy swej decyzji odwołania się do ONZ.

—oOo—

Islandia nie chce być 49 stanem

ROJKJAWIK, 1.3. API. W związku z sugestią uczynioną kilka dni temu przez członka Izby Reprezentantów, Gearharta, ażeby Islandia przystąpiła jako 49 ty stan do USA — islandzki minister spraw zagranicznych Benediktsson polecił posłowi w Waszyngtonie, aby zawiadomił rząd amerykański, że Islandia uważa za niestosowne, by tego rodzaju propozycje były dyskutowane przez Kongres USA. Dzienniki islandzkie nazywają wystąpienie Gearharta śmiesznym i oświadczają, że nie warto traktować go poważnie.

—oOo—

Kandydaci na prezydenta USA

NOWY JORK, 1.3. PAP. Przeprowadzona ostatnio w całych Stanach Zjednoczonych ankieta na temat popularności ewentualnych kandydatów na stanowisko prezydenta w wyborach w roku 1948, wykazała, że obecnie uważa się za możliwych kandydatów następujących republikanów. Vanderberga, gubernatora stanu Nowy Jork Deweya, b. gubernatora stanu Minnesota Stassena, senatora Tafta i senatora Brickera z Ohio.

—oOo—

Zawieszenie dziennika

BADEN-BADEN, 1.3. API. Władze sowieckie zawiesiły na przeciąg jednego dnia dziennik „Berliner Zeitung" za zamieszczenie artykułu pt. „Strażnicy demokracji Saary".

—oOo—

Francja nie zapomni o doznanych krzywdach

PARYŻ, 1.3. PAP. Minister spraw zagranicznych Georges Bidault wygłosił w Zgromadzeniu Narodowym przemówienie, w którym poruszył zasadnicze zagadnienia francuskiej polityki międzynarodowej.

Minister Bidault stwierdził, że Francja będzie żądała ustroju federalnego dla Niemiec. Zagadnienie granic niemieckich powinno być rozwiązane jako całość. Sprawa niemiecka jest obecnie najważniejszą sprawą międzynarodową. Wiele spraw drugorzędnych załatwiono już na forum międzynarodowym. Chodzi obecnie o to, żeby załatwić problem zasadniczy. Francja nie powinna żywić wobec Niemiec bezwzględnej nienawiści, ale nie może też zapomnieć o krzywdach, których doznała.

—oOo—

Prasa brytyjska o expose min. Bevina

LONDYN, 1.3. API. Przemówienie min. Bevina na temat brytyjskiej polityki zagranicznej komentowane jest przez całą wczorajszą prasę angielską.

„Times" zgadza się z poglądem Bevina, że różnice zdań między Wielkimi Mocarstwami stworzyć mogą niebezpieczeństwo odrodzenia potęgi niemieckiej. Pismo to stwierdza ponadto, że trudności brytyjskiej polityki zagranicznej wynikają głównie z poważnego kryzysu w gospodarce wewnętrznej Anglii.

Konserwatywny **„Daily Telegraph"** wyraża mniej więcej podobną opinię pisząc, że Niemcy wygrywać będą chętnie każdą różnicę zdań między Wielką Czwórką.

„News Chronicle" wyraża opinię, że pre stiż W. Brytanii za granicą zmniejszył się wraz ze zmniejszeniem produkcji węgla w Anglii. Pismo zgadza się z wywodami Bevina, że Niemcy przez długi jeszcze czas nie będą zdolni do podpisania pokoju.

„Manchester Guardian" stwierdza, że „wszystko co powiedział Bevin ma cechy zdrowego rozsądku". Pismo to znajduje momenty pocieszające we wzrastającym zaufaniu Bevina dla Francji i Włoch.

„Daily Worker" podkreśla, że Bevin w przemówieniu swym zaapelował do robotników, aby zwiększyli wydajność pracy i w ten sposób wzmocnili jego politykę. Oznacza to, że minister Bevin nie chce zrozumieć, iż główną przeszkodą, hamującą wzrost produkcji, jest właśnie polityka zagraniczna Bevina.

Proces spiskowców w Budapeszcie

BUDAPESZT, 1.3. API. 13 osób oskarżonych o spisek przeciwko republice węgierskiej, zmierzający do przywrócenia reżimu admirała Horthy, stanęło dzisiaj przed trybunałem ludowym w Budapeszcie. Trybunał odrzucił prośbę obrony o odroczenie procesu, umotywowaną brakiem czasu na dokładne przestudiowanie akt oskarżenia. Jeden z oskarżonych, b. poseł Georg Donath, oświadczył, że był jednym z członków „komitetu 7-miu", który kierował podobno całą akcją spiskową. Oskarżony oświadczył, iż nie wiedział że organizacja nosiła charakter wojskowy i utrzymywał, że komitet 7-miu nie zmierzał do władzy drogą rewolucyjną.

Dziś

Korzystają z dobrodziejstw amnestii.

Urzędy Zatrudnienia umożliwiają.

Dekoracja zasłużonych pracowników.

Zgoda w Narodzie buduje dobrobyt

O Polsce w Izbie Gmin

LONDYN, 1.3. Korespondent PAP donosi, że podczas debaty nad expose ministra Bevina, zabrał m. in. głos poseł Labour Party, Bing, który podkreślił, że Polska ma prawo ułożenia swych stosunków wewnętrznych zgodnie z potrzebami kraju i narodu. Zaznaczył on, że nacisk wywierany na Polskę przez Wielką Brytanię był niestosowny i nieusprawiedliwiony.

Posłanka z Labour Party, Leah Manning, która niedawno wróciła z podróży po Polsce, wystąpiła przeciwko presji politycznej i ekonomicznej, jaką niektóre koła chcą wywrzeć na Polskę oraz przeciwko antypolskiej propagandzie prasowej. Posłanka Manning podkreśliła, że Polska ma prawo szukania swych własnych dróg. Następnie podzieliła się mówczyni swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Oświadczyła ona, że naród polski dokonał wspaniałego dzieła na Ziemiach Odzyskanych. Produkcja przemysłowa wzrosła znacznie, a odbudowa kraju postępuje szybko naprzód. Posłanka Manning wyraziła następnie przekonanie, że rząd brytyjski nie odmówi swego poparcia obecnej granicy polsko-niemieckiej. Polska stanie się wkrótce wielkim przemysłowym krajem, z którym Wielka Brytania powinna się liczyć i utrzymywać z nim jak najlepsze stosunki gospodarcze.

Odpowiadając mówcom, wiceminister spraw zagranicznych Mayhew oświadczył, że podpisanie traktatów pokojowych i przeprowadzenie wyborów w Europie wschodniej oznacza rozpoczęcie nowej fazy w stosunkach między wielkimi mocarstwami a krajami Europy wschodniej. Mayhew podkreślił, że rząd brytyjski uważa zacieśnienie swych stosunków gospodarczych z krajami Europy wschodniej za rzecz pierwszej wagi.

Zamach bombowy w Haifie

LONDYN, 1.3. Agencja Reutera donosi, że w dniu wczorajszym wybuchła w porcie w Haifie bomba, w wyniku czego 7 osób zostało rannych. Wśród rannych znajdują się dwaj żołnierze brytyjscy. Wybuch nastąpił w chwili, gdy okręt z nielegalnymi imigrantami żydowskimi, eskortowany przez torpedowce brytyjskie, zbliżał się do wybrzeży palestyńskich. Ranni żołnierze brytyjscy należą do oddziałów, które pilnują wybrzeży palestyńskich przed nielegalnymi imigrantami

—oOo—

Propozycje Marshalla w sprawie Palestyny

PARYŻ, 1.3. Agencja France Presse donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych USA Marshall wystąpił wobec ministra Bevina z propozycją zorganizowania w Palestynie policji międzynarodowej. Decyzja w sprawie utworzenia policji miałaby być powzięta przez ONZ. Następnie minister Marshall zaproponował wysłanie komisji ONZ do Palestyny, która po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu złożyłaby sprawozdanie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister Marshall zapytuje poza tym, czy Wielka Brytania zgodzi się przyjąć powiernictwo nad Palestyną z ramienia ONZ.

W brytyjskich kołach miarodajnych oświadczają, że Wielka Brytania gotowa jest przyjąć powiernictwo nad Palestyną, względnie przyjąć takie powiernictwo wraz ze Stanami Zjednoczonymi. Nie zgodzi się natomiast na powiernictwo innego państwa nad Palestyną.

—oOo—

Herbert Hoover myli się

WASZYNGTON, 1.3. API. „W narodzie niemieckim nie pozostało śladu imperializmu" — twierdzi w swym sprawozdaniu b. prezydent USA Herbert Hoover, który powrócił przed kilku dniami z objazdu zachodnich stref Niemiec i Austrii.

Hoover przedstawił Trumanow projekt planu, który, jego zdaniem, powinni Anglicy i Amerykanie wypracować celem polepszenia sytuacji aprowizacyjnej Niemiec. M. in. Hoover zaleca, aby Niemcom dać 75 okrętów typu „Liberty", które z niemiecką załogą kursowałyby między Stanami Zjedn. a Niemcami z ładunkiem żywności i surowców.

Wśród towarów, jakie Hoover poleca importować do Niemiec, znajdują się na pierwszym miejscu nafta oraz nawozy sztuczne. Hoover wypowiedział się także za wzrostem eksportu niemieckiego. Oświadczył on dziennikarzom, że połączenie stref brytyjskiej i amerykańskiej nie grozi wzrostem imperializmu niemieckiego „który już nie istnieje"

—oOo—

Tajemnicze bomby na wybrzeżu brytyjskim

LONDYN, 1.3. API. Tajemnicze bomby, które zostały wyrzucone wczoraj przez morze na wybrzeżu Yorkshire, uważane są na ogół za próbki „nieznanej broni niemieckiej". Korespondent „Daily Graphic" pisze, iż bomby te zawierają 40 detonatorów w kształcie cygar o kolorze aluminium. W czasie wczorajszego wybuchu można było zaobserwować oślepiający blask i straszny huk. Władze wojskowe wyrażają przypuszczenie, że bomby te są nowym typem broni, która zniszczyć miała brytyjskie łodzie podwodne, albo też częścią ładunku zatopionej niemieckiej łodzi podwodnej.

—oOo—

Anglia prosi USA o pomoc dla Grecji?

NOWY JORK, 1.3. API. Korespondent „Evening Standart" donosi z Nowego Jorku, że W. Brytania podobno powiadomiła prezydenta Trumana, iż nie może wypełnić swych zobowiązań gospodarczych wobec Grecji i prosi Stany Zjednoczone o zastąpienie jej w tym zadaniu.

Korespondent dodaje, że prezydent Truman zwołał wczoraj tajne posiedzenie przywódców Kongresu, na którym m. in wymieniono termin wygaśnięcia zobowiązań gospodarczych Anglii wobec Grecji.

Wydatki W. Brytanii w Grecji w ub. roku wyniosły 60 milionów funtów, nie licząc kosztów utrzymania wojsk brytyjskich. Do decyzji tej skłoniła W. Brytanię ciężka sytuacja gospodarcza wewnątrz kraju.

—oOo—

Kim jest nowy ambasador brytyjski

WARSZAWA, 1.3. Jak donosiliśmy, Rząd Rzeczypospolitej udzielił agreement sir Donald Saint Clair Gainer, jako ambasadorowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu Wielkiej Brytanii w Warszawie

Nowy ambasador, urodzony w roku 1891, jest zawodowym dyplomatą. Od roku 1915 w służbie zagranicznej był kolejno na placówkach w Norwegii, na Kubie, w Holandii, Niemczech, Meksyku i Austrii. W roku 1939 został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Caracas (Venezuela), a ostatnio od roku 1944 był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Rio de Janeiro. Ambasador Gainer jest komandorem orderu św. Michała i św. Jerzego oraz oficerem Orderu Imperium Brytyjskiego.

—oOo—

Kto zapłaci obrońcy Kesselringa?

BERLIN, 1.3. API. Niemiecki obrońca feldmarszałka Kesselringa zapytany, kto wypłaci mu honorarium obrończe, oświadczył, że spodziewa się otrzymać pieniądze z Ameryki Połudn. „Neues Deutschland" komentuje to oświadczenie pisząc: „Międzynarodowa komisja badań stwierdziła w swoim czasie, że hitlerowcy ulokowali dość pieniędzy za granicą, aby móc finansować z tych funduszów organizacje podziemne. Opłacenie obrońców i organizowanie ucieczek z obozów dla internowanych pokrywane są z tego samego źródła. Znajdują się one w Szwajcarii, krajach skandynawskich, Hiszpanii i Ameryce Płdn.".

Pewną osobliwość stanowi fakt, że prasa socjal-demokratyczna gorąco zaprzecza możliwości finansowania ruchu podziemnego ze źródeł zagranicznych, podobnie jak w ogóle zaprzecza istnieniu podziemia hitlerowskiego. Czyżby wspólność celów wyrażająca się w tej samej linii polityki zagranicznej, głoszonej przez sztab Schumachera oraz ukrytych hitlerowców, sięgała głębiej?

—oOo—

Bomba atomowa to jeszcze nie wszystko

CHICAGO, 1.3. API. „Bomba atomowa nie jest bronią, którą można rozstrzygnąć wojnę" — oświadczył amerykański admirał King, przemawiając na temat bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Adm. King podkreślił, że rząd angażuje uczonych w kierunku znalezienia ochrony przed bombą atomową i że spodziewane są pozytywne wyniki tej pracy. Adm. King podkreślił ponadto znaczenie piechoty w armii współczesnej. Oświadczył on, że bomby V 1 i V 2 nigdy nie byłyby unieszkodliwione, gdyby nie zniszczono ich wyrzutni na lądzie.

Na ślady wyprawy sprzed 30 lat natrafił admirał Byrd

LONDYN, 1.3. API. Jak donosi specjalny korespondent „Daily Mail" z Nowego Jorku, amerykańska ekspedycja admirała Byrda natrafiła w Antarktydzie na pomnik 3-ch Anglików, którzy zginęli tam 30 lat temu. Pomnik stanowi miedziana rura, stercząca z pokrywy wiecznych śniegów, w pobliżu bazy nieudanej ekspedycji sir Ernesta Shakletona w 1914—17 r.

Statek „Aurora", który przybył w 1917 roku dla zabrania szczątków tej ekspedycji, znalazł tylko 7 pozostałych przy życiu z 10, którzy brali w niej udział.

Wyprawki dla niemowląt

WARSZAWA, 1.3. W wyniku starań wydziału kobiecego przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych wszystkie kobiety, zrzeszone w związkach zawodowych, mają zagwarantowane nabycie po cenach sztywnych wyprawki dla niemowląt.

Następstwa mrozów w zachodnich Niemczech

HAMBURG, 1.3. API. Sytuacja aprowizacyjna i handlowa w Hamburgu uległa, w ciągu ostatnich kilku dni, dalszemu pogorszeniu. Katastrofalny brak węgla sparaliżował ruch pociągów na węźle hamburskim. Na terytorium brytyjskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych stoi w chwili obecnej na różnych liniach 300 zablokowanych pociągów.

Elektrownia hamburska pracuje zaledwie kilka godzin dziennie. Domy, ogrzewane prądem elektrycznym, nie są już opalane od 2 tygodni. W nocy miasto tonie w mroku.

Nowa fala chłodów stała się przyczyną zamrożenia całego ruchu w porcie. Od kilkunastu dni ani jeden statek nie wydostał się na pełne morze. W chwili obecnej powłoka lodowa pokrywa wody Morza Północnego na przestrzeni 30 — 70 klm. od wybrzeża.

Skład delegacji brytyjskiej na konferencję moskiewską

LONDYN, PAP. W czwartek dnia 27 bm. podano do wiadomości, że w skład delegacji brytyjskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych w Moskwie wejdą: minister Bevin, sir William Strang — zastępca brytyjski do spraw niemieckich, sir Oliver Harvey — zastępca stałego podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, E. Hall Patch — zastępca podsekretarza do spraw gospodarczych, P. J. Dixon — osobisty sekretarz Bevina, generał sir Brайan Robertson — zastępca gubernatora wojskowego w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, Mark Turner — rzeczoznawca ekonomiczny przy urzędzie brytyjskim komisji kontrolnej dla Niemiec, wicehrabia Hood — zastępca brytyjski do spraw austriackich, E. W. Playfair — z ministerstwa skarbu, W. Rindsdale — szef departamentu informacyjnego ministerstwa spraw zagr...

†
Ś. P.
KAZIMIERZ TARANTOWICZ
Zginął śmiercią męczeńską w dniu 11 sierpnia 1944 roku w Al. Szucha w Warszawie, przeżywszy lat 23. W dniu Jego Imienin we wtorek dnia 4-go marca odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Michała na Bronowicach, na które zapraszają pogrążeni w głębokim smutku
Żona z Córeczką, Rodzice i Rodzina
937

Korzystają z dobrodziejstwa amnestii

WARSZAWA, 1.3. W związku z ogłoszeniem ustawy o amnestii i mając na uwadze kwestię jak najszybszego zrealizowania jej postanowień, Wojskowe Sądy i Prokuratury bezzwłocznie przystąpiły do rozpoznawania i selekcji spraw, a wobec ogromu związanych z tym czynności, czas pracy wojskowego aparatu sądowego przedłużony został do godziny 7-ej wieczorem.

W pierwszym rzędzie rozpoznawane są sprawy tych osób osądzonych prawomocnymi wyrokami, którym dobrodziejstwo amnestii pozwoli na bezzwłoczne opuszczenie więzień.

Równolegle Sądy rozpoznają sprawy, w których nie było jeszcze rozpraw sądowych i nie zapadły wyroki. W wypadku, gdy ze stanu takiej sprawy wynika, iż ewentualnie wymierzona kara nie przekraczałaby granicy kar, podlegających z mocy amnestii darowaniu — Sąd, stosownie do artykułu 11 par. 1 ustawy o amnestii umarza postępowanie. W ten sposób wiele osób prewencyjnie aresztowanych, oczekujących w więzieniu na termin rozprawy sądowej, znajdzie się wkrótce na wolności.

Akcja ujawniania się przybiera na sile

WARSZAWA, 1.3. Do Wojewódzkiego Urzędu Bezp. Publ. zgłosili się — komendant podobwodu WiN — Piesiewicz Jan ps. „Czarny" oraz szef łączności w pow. Garwolin — Paśniczek Grzegorz ps. „Jawor" w celu dokonania formalności ujawnienia się.

Po powrocie na teren pow. Garwolin, poczynią oni przygotowania do ujawnienia około 50 członków WiN-u, pozostających pod ich dowództwem.

Na terenie pow. Ostrołęka w dalszym ciągu trwa proces ujawniania się członków nielegalnych organizacji oraz składania broni.

Dotychczas ujawniło się blisko 90 członków WiN i NSZ oraz złożono powyżej 100 sztuk różnej broni oraz amunicję.

BIAŁYSTOK, 1.3. W woj. białostockim w dniach od 17 do 22 lutego br. ujawniło się 35 członków nielegalnych organizacji. W tym 14 członków NZW i 21 WiN-u. Ujawnieni zgłosili się do władz bezpieczeństwa, składając większą ilość broni.

PCK w akcji pomocy

WARSZAWA, 1.3. W skład Międzyministerialnej Komisji Niesienia Pom. Amnestionowanym wchodzi m. in. przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża, który będzie czuwał nad zapewnieniem chorym opieki lekarskiej, jak również będzie uzupełniał akcję CKOS-u w pomocy odzieżowej.

Jak nas informują, PCK zarezerwował dla amnestionowanych 466 miejsc w szpitalach, 35 w sanatoriach i 55 w domach zdrowia PCK. Poza tym zarezerwowano w domach wypoczynkowych 85 miejsc i 55 miejsc w schroniskach.

Nowy gazociąg

KATOWICE, 1.3. API. Zakłady przemysłowe w Dworkach koło Oświęcimia otrzymają wkrótce rurociąg dla gazu ziemnego z Dębowca. Budowa gazociągu będzie ukończona już w pierwszej połowie marca. Oświęcim posiada ponadto rurociąg doprowadzający gaz z koksowni ze Śląska, oraz gazy ziemne z okręgu naftowego w Jaśle.

—oOo—

Odzież dla amnestionowanych

WARSZAWA, 1.3. Min. Aprowizacji i Handlu przydzieliło na zaopatrzenie objętych amnestią osób — 5 tys. kompletów ubrań męskich wełnianych, 5 tys. kompletów bielizny męskiej, 5 tys. kurtek oraz 1.500 kompletów bielizny damskiej, 1.500 sukien i 1 500 płaszczy zimowych.

—oOo—

Związki Zawodowe pomogą amnestionowanym

WARSZAWA, 1.3. W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy szeroką amnestią dla osób opuszczających więzienia i ujawniających się członków organizacji nielegalnych, została utworzona Międzyministerialna Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym z udziałem KCZZ.

W związku z tym KCZZ poleciło Okręgowym Komisjom Związków Zawodowych:

1. Delegować przedstawiciela do Komisyj Wojewódzkich Niesienia Pomocy Amnestionowanym.

2. Wydać polecenia wszystkim instancjom związkowym na terenie województwa, by:

a) zapewniły wszystkim amnestionowanym, którzy zechcą pracować w poszczególnych zakładach pracy, rzeczowy i życzliwy stosunek, nie dopuściły do dyskryminacji z tytułu ich niedawnej działalności i przez to ułatwiły im powrót do normalnego życia.

b) pomagały amnestionowanym w uzyskaniu kwalifikacji zawodowych.

c) amnestionowanych, którzy wykażą się uczciwą pracą i rzetelnym ustosunkowaniem się do Polski Demokratycznej, zaleciły przyjmować na członków związków zawodowych aby mogli oni korzystać ze wszystkich praw, jakie daje przynależność związkowa.

—oOo—

Tajny dokument niemiecki dowodem polszczyzny Śląska Opolskiego

Współpracownicy Instytutu Śląskiego we Wrocławiu znaleźli tajny dokument niemiecki z 1935 r. dotyczący używania języka polskiego podczas nabożeństw na Śląsku Opolskim.

Tytuł dokumentu brzmi: „Sprachgebrauch bei den Gottesdiensten in Oberschlesien". Materiał sprawozdawczy obejmuje poszczególne kościoły katolickie i ewangelickie na terenie wszystkich powiatów etnicznie polskich. Dane statystyczne dotyczą: grudnia 1934 i stycznia 1935 r.

Dokument obala oficjalne dane niemieckiego spisu ludności z r. 1933 oraz z r. 1925. Autor określa liczbę Polaków na Śląsku Opolskim na sumę ponad 550.00. Z przytoczonych jednak zestawień statystycznych wynika, że cyfra ta była znacznie wyższa. Dokument ten charakteryzuje pewne metody walki Niemców z ludem polskim oraz ujawnia politykę germanizatorską w okresie paktu z Polską.

Zagranica na Targach Poznańskich

POZNAŃ, 1.3. Rozmiary udziału państw obcych w Targach nie są jeszcze dokładnie ustalone. Wiadomo już jednak, że 6 państw posiadać będzie swe stoiska, a mianowicie: Rosja, Francja, Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy i Meksyk. Oprócz tego toczą się pertraktacje z szeregiem innych państw oraz prywatnych firm zagranicznych. Zapewniony jest udział w Targach: Anglii, Argentyny, Belgii, Bułgarii, Danii, Egiptu, Finlandii, Holandii, Luksemburgu, Palestyny, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i Szwecji.

Wprowadzone zostaną znaczne ułatwienia paszportowe dla gości zagranicznych i uproszczenia w zawieraniu na Targach transakcji handlowych z zagranicą.

—oOo—

Szkolą się młodzi żeglarze

Liga Morska wydała w roku ub. na remont sprzętu i taboru 2.000.000 zł i zabezpieczyła tym sposobem sprzęt wartości 60.000.000 zł. Duże sukcesy osiągnięto w dziedzinie szkolenia żeglarzy; ogółem w r. ub. przeszkolono we wszystkich ośrodkach szkoleniowych kraju 1.866 osób. W sumie L. M. posiada obecnie 309 łodzi żaglowych, z czego uruchomiono 132.

Na rok bieżący L. M. przeznaczyła 28.000.000 zł na cele Wydziału Wychowania Morskiego. Przewiduje się przeszkolenie 6.000 młodzieży w ośrodkach szkoleniowych L. M.

—oOo—

Urzędy Zatrudnienia umożliwiają racjonalne wykorzystanie rąk do pracy

W okresie przedwojennym urzędy pośrednictwa pracy przepełnione były ludźmi daremnie starającymi się o zajęcie. Obecnie w związku z uprzemysłowieniem kraju, oraz przeprowadzeniem reform gospodarczo-społecznych, zaistniała możliwość wykorzystania wszystkich sił do pracy. Aby sprawa zatrudnienia była odpowiednio regulowana powołano do życia Urzędy Zatrudnienia, które mają na celu normowanie popytu i podaży rąk do pracy między poszczególnymi miejscowościami.

Urzędy Zatrudnienia zajmują się również podniesieniem kwalifikacji pracowników niefachowych, przez regulowanie napływu do poszczególnych zawodów. W przeszkoleniu niewykwalifikowanych pracowników doniosłą rolę spełnia coraz bardziej rozwijająca się spółdzielczość pracy. Cały szereg Związków Zawodowych, oraz organizacji społecznych, zorganizowały własne placówki szkolenia zawodowego, lub też spółdzielcze warsztaty pracy, w których członkowie znajdują zatrudnienie i związane z nim źródło utrzymania.

Obecnie na terenie całego kraju działa 14 Urzędów Zatrudnienia, liczących z kolei 49 oddziałów i 250 instytucji zastępczych tzw. punktów pośrednictwa pracy prowadzonych przez organa samorządowe pod nadzorem Urzędu Zatrudnienia.

Głos Stolicy

Stołeczna Rada Narodowa m. st. Warszawy przyjęła na plenarnym posiedzeniu następującą rezolucję:

Sprawiedliwość dziejowa wymaga, by traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie.

Polska pierwsza podniosła broń przeciwko agresji niemieckiej.

Żołnierz polski bił się dzielnie na wszystkich frontach świata w imię najszczytniejszych haseł „za waszą i naszą wolność". Warszawa była sumieniem nie tylko Rzeczypospolitej ale całego świata.

Naród polski poniósł w wojnie z Niemcami ponad 6 milionów ofiar w ludziach.

Stolica Polski została zburzona nienal doszczętnie. Ruiny Warszawy winny być ostrzeżeniem dla świata, czym jest wojna.

Rada Narodowa m. st. Warszawy apeluje do Rządu Rzeczypospolitej o podjęcie dalszych kroków, aby traktat pokojowy z Niemcami został podpisany w Warszawie.

Stolica Polski serdecznie i gorąco powita w swych zniszczonych murach przedstawicieli narodów, miłujących pokój, którzy przybędą do nas, aby podpisać traktat pokojowy z Niemcami.

Z frontu przeciwpowodziowego

W piątek na odcinku powodziowym nie zanotowano poważniejszych zmian. Woda na Wiśle pod Krakowem, Szczucinem, Sandomierzem i Zawichostem opadła. Stan wody wynosił w Sandomierzu o godz. 7-ej — 268 cm, o godz. 12-ej — 268 cm, a godz. 17-ej — 267 cm; w Zawichoście o godz. 7-ej — 407 cm, o godz. 12-ej — 402 cm. W Puławach natomiast na skutek fali nadeszłej z Sanu, gdzie jest lekki przybór wody, poziom wody nieznacznie się podniósł (o godz. 7-ej — 263 cm, o godz. 12-ej — 274 cm, o godz. 17-ej — 290 cm.).

Lody na Wiśle pod Sandomierzem, Zawichostem i Puławami stoją. Zator na Sanie pod Przemyślem utrzymuje się w dalszym ciągu i zagraża prowizorycznym mostom w tej okolicy. (L)

Mamusiu tylko nie zapomnij kupić
„Świerszczyka!"
Tygodnik dla młodszych dzieci:
»ŚWIERSZCZYK«
Do nabycia w kioskach gazetowych
Cena zł. 10.—
950

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

ANNA KAMIEŃSKA

Oda do rzeki miejskiej

Śnie smutnych rzeko.

Kiedy widzę jak z czystych dolin,
korowodów gęsich, spod piersi chłopców
wpływasz mężnie
w przedmiejskie szlamy,
gdzie się sączą w ciebie fabryczne jady,
garbarniane plany, tęczowe brudy,
tłuszczów gęste oka —
i już się niebo blaskiem dna nie tyka
i już cię mosty w gżrmiace biorą pęta,
rzeko — spoko przemian, war dostojny,
pod gnojnym beltem wyrzeczenia
kwiecie —
narodzie, który dla systemu prawa
dziś się wyrzekasz blasku i łazienki,
nuta dla byle sprytu czyścibuta.
Znam twoje imię bystre,
strug wspólnię górzystych, skalnych
które w szczęk obrotach głazy na piasek
zmielą
błond dno morza.
Płyniesz. Twa kropla każda się przetacza,
każdy żwir ciężko falom się odrywa,
a brzegi ślini.
Ty, coś spod łydek chłopcom wiejskim
rwała,
pędziła turbin otrozębe koła,
rybom mąciła szlaki —
zwalniasz biegu oto, powściągasz pędy.
Późny przechodzień, choć spieszy się, staje
i szuka rzeki, gdzie w ciemności leży.
I gdzie jest plusków twoich wdzięk,
gdy czasem
szknęłaś pod dworem,
a ktoś zbiegał z góry?
Gdzie kropel polot, co z kijanek prysną
na dziewczyn śmiechu?
Gdzie chłodu kawały dzwoniące
w wiadrach?
Gdzie lustro? gdzie wszystko?
A tu się wspinaj w wodociągów wieże,
w beczki i rury, tłocz się i rozprężaj
w gardziele kranów, w wąskie zlewów
ścieki —
wodo, twa szczodrość w górę się rozpiętrza
po wszystkie piętra. I myjesz i poisz.
Wodo i chęci brud się tobie nie ostoi,
i ten zbawiony, kto się kąpie codzień,
twój kryształ z nocy małżonków
rozgrzesza,
a narodzin maże i w śmierci upieszcza.
Kaczeniec miejskich twoich łąk —
gruźlica.
A jak cię chwalić,
żeś w miasto raczyła wpłynąć
i stanąć:
tym, co chcą myśleć — alegorią życia,
zdrowym kąpielą
cierpiącym pokusą.

Śnie smutnych rzeko,
pragnienie dom szklany.

DODATEK

Rozmowy z malarzami lubelskimi

2. Maria Berezowska

Maria Berezowska na postawione przeze mnie pytanie dotyczące przebiegu jej studiów i pracy artystycznej informuje obszernie:

— Jestem urodzoną lublinianką; jednak w Lublinie przebywam od 1945 roku. Przed wojną mieszkałam stale w Warszawie. Studiowałam w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Gersona, specjalizowałam się w zakresie malarstwa ściennego we Włoszech, w zakresie grafiki u A. Półtawskiego. Prace swoje wystawiałam na międzynarodowej wystawie malarstwa w Chicago. Była to wystawa akwaforcistów. Brałam udział w wystawie sztuki religijnej w Padwie, gdzie za moje prace zostałam odznaczona srebrnym medalem, oraz na wszystkich zagranicznych wystawach organizowanych przez Związek Artystów Grafików. W Brukseli dałam przegląd całej twórczości.

Jeśli chodzi o wystawy krajowe, uczestniczyłam przed wojną w salonach ogólnopolskich w Ipsie i Zachęcie, po wojnie w Lublinie, w Warszawie i obecnie w Krakowie.

— Uprawia pani grafikę i malarstwo. Czy można wiedzieć w jakim kierunku idą główne zainteresowania pani?

— Zawsze byłam specjalistką od malarstwa ściennego i w nim czuję się najlepiej. Do dorobku artystycznego w tym zakresie należy kościół w osadzie Grochowieckiej na Wołyniu, który ozdobiłam techniką al fresco wspólnie z M. Łoś, oraz kaplica Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Poza tym uprawiam pejzaż techniką olejną. Interesują mnie specjalnie kompozycje figuralne w malarstwie stalugowym, ściennym i w grafice.

— Czy obecnie spotyka pani trudności techniczne?

— Dotknął pan wielkiej bolączki każdego malarza, a zwłaszcza grafika. Odczuwamy brak płyt, kwasów i prasy, oraz wszelkich innych przyborów i materiałów malarskich, których albo nie ma, albo są bardzo drogie.

— Czy można wiedzieć jakie są pani zamiary artystyczne?

— Mam zamiar przygotować tekę graficzną. Będzie to cykl drzeworytów z architektury starego Lublina.

— Jakie miałaby pani największe życzenia w stosunku do życia organizacyjnego plastyków lubelskich?

— Najgorętszym moim pragnieniem byłoby, ażeby odpowiednie czynniki nareszcie na serio zechciały potraktować plastyków i pomyślały o tym, że brak odpowiedniej sali wystawowej nie wpływa dodatnio na rozwój aktywnego życia organizacyjnego plastyków. Brak odpowiedniej sali pozbawia możliwości należytego kontaktu z odbiorcami sztuki i jest ciemną plamą w kręgu ekspansji kulturalnej sił miejscowych.

3. Wanda Arlitewicz-Młodożeńcowa

Pani Wanda Arlitewicz-Młodożeńcowa podkreśla w rozmowie swe związki z Lublinem:

— Od roku 1905—1920 mieszkałam i pracowałam w Lublinie. Studiowałam w Krakowie i Warszawie w Akademii Sztuk Pięknych. Pejzaż studiowałam u prof. Pieńkowskiego, rzeźbę u prof. Dunikowskiego, dział dekoracyjny u Trenowskiego.

Po ostatniej wojnie znalazłam się w Lublinie. Jestem współorganizatorką Związku Zawodowego Artystów Plastyków po wojnie, w 1944 r. wraz z malarzami: Krajewskim, Teisseyrem, Ratałowskim.

— Jak długo pani była prezesem Okręgu Lubelskiego ZZAP?

— Prezeską byłam prawie do 1947 roku, będąc jednocześnie członkiem Zarządu Głównego.

— Gdzie wystawiała pani swoje prace?

— Przed wojną w I e, po wojnie w Warszawie, gdzie zakupiło niektóre moje prace Ministerstwo Administracji Publicznej. W okresie okupacji byłam w Lublinie. Pracowałam jako nauczycielka w szkole malarskiej p. Miłosiowej.

— Czy jest pani realistką w malarstwie?

— Tak, i nie rezygnuję z problematów tematycznych.

— Jakie ma pani zamiary artystyczne?

— Projektuję swoje wystawy w Poznaniu, Łodzi i Warszawie. Myślę, że już zrealizuję mój projekt na jesieni.

— Jakie to będą prace?

— Będzie to cykl mówiący o pracy w ujęciu pejzażowym. Chodzi mi o to, żeby zinwentaryzować pejzaż lubelski w tym charakterze, w jakim się znajduje obecnie.

4. Teodor Gałysz

Następną i ostatnią rozmowę przeprowadziłem z p. Teodorem Gałyszem.

— Czy pan także jest urodzonym lublinianinem?

— Nie. W Lublinie mieszkałem od 1918 r. do 1924 r. Potem mieszkałem kolejno w Warszawie, we Lwowie, Poznaniu i znów w Warszawie.

— Gdzie pan studiował i u kogo?

— Studiowałem architekturę wnętrza w Poznaniu u Karola Zyndrama Maszkowskiego, który był kolegą Stanisława Wyspiańskiego, w Warszawie uczyłem się w Akademii Sztuk Pięknych u prof. Tadeusza Pruszkowskiego, a po półdyplomie uczyłem się malarstwa dekoracyjnego u prof. Leonarda Pękalskiego, zamordowanego później przez Niemców. Był to jeden z najlepszych ze skarftów.

W zakresie malarstwa sztalugowego zajmuję się przede wszystkim tzw. „kompozycjami". Poza tym pracuję jako dekorator w Teatrze Domu Żołnierza w Lublinie, co mi daje dużo zadowolenia.

— Gdzie pan wystawiał swoje prace?

— Przed wojną wystawiałem swoje prace chronologicznie w Warszawie, Lwowie, w Holendii oraz w Poznaniu. Po wojnie w Lublinie.

— Jaki rodzaj malarstwa pan uprawia?

— Jestem naturalistą w malarstwie i tak też maluję.

Rozmowy przeprowadził
Jan Nagrabiecki

Książka o Katedrze Lubelskiej

Ks. dr Ludwik Zalewski „Katedra i Jezuici w Lublinie". Cz. I. Lublin, 1947. Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk z zasiłku Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Str. XV — 264.

Znany i ceniony historyk lubelski, wieloletni prezes Lubelskiego Tow. Przyjaciół Nauk, wzbogacił swój dorobek naukowy o cenną monografię historyczną. Z tym większą radością należy powitać ukazanie się tej źródłowej pracy, że jest ona historią Katedry Lubelskiej — wielkiego w skali europejskiej dzieła sztuki, powstałego tak wcześnie w stosunku do swych wzorów rzymskich. Zaprojektował bowiem świątynię, jak podaje ks. kan. Zalewski, Christiani w roku 1585, w r. 1586 prawdopodobnie założono fundamenty, a w r. 1596 już odprawiano w kościele nabożeństwa. W r. 1604 fundator kościoła, ówczesny biskup krakowski a późniejszy kardynał i prymas, Bernard Maciejowski dokonał aktu konsekracji świątyni pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Dalsze losy świątyni — to kolejne zniszczenia i remonty, aż do dnia dzisiejszego. Najbardziej zasadnicze znaczenie dla wartości artystycznej kościoła miały dwa fakty: pożar w r. 1752 i odnowienie świątyni zakończone w roku 1757 późnobarokowymi freskami iluzjonistycznymi Józefa Majera, oraz przebudowa fasady w r. 1820 przez neoklasyka warszawskiego Corazziego. Wiele rzeczy odkrytych przez ks. kan. Zalewskiego ma wielką wagę dla historii sztuki, np. stwierdzenie, że autorem dwóch znakomitych obrazów, wiszących w prezbiterium katedry, jest Franciszek Lekszycki.

Mamy też w książce ks. dra Zalewskiego dzieje Jezuitów w Lublinie od czasów ich największej ekspansji aż do dnia ich klęski — kasaty Zgromadzenia Brevem Klemensa XIV „Dominus ac Redepter noster" z r. 1773, przedstawione z wielkim znawstwem, poparte obfitym materiałem dowodowym.

Powstała książka ks. dra Zalewskiego z poczucia potrzeby dania monograficznego wkładu pod przyszłą historię kościoła katolickiego w Polsce, bez którego niepodobna zrozumieć ducha cywilizacji polskiej. Niewątpliwie zadanie swoje spełni.

Antoni Maśliński

—oOo—

Szkolnictwo plastyczne Lubelszczyzny

Na terenie Lublina i Lubelszczyzny mamy trzy szkoły plastyczne: Lubelska Szkoła Sztuk Pięknych — w Lublinie, Siedlecka Szkoła Przemysłu Artystycznego — w Siedlcach oraz Państwowe Liceum Plastyczne w Zamościu.

Dorobek lubelskich plastyków

Plastycy lubelscy, zrzeszeni w Lubelskim Oddziale Związku Zawodowego Artystów Plastyków, zorganizowali od czasu wyzwolenia Lublina 5 zbiorowych wystaw malarstwa i grafiki, 3 wystawy indywidualne (nie licząc udziału w wystawach ogólnopolskich i pozalubelskich).

Pod protektoratem Związku urządzono również wystawę fotografii artystycznej i wystawę sztuki ludowej.

Obok wieczorów dyskusyjnych na temat popularyzacji sztuk plastycznych Lubelski Związek Zaw. Art. Plast. zorganizował w porozumieniu z Woj. Wydziałem Kultury i Sztuki i Izbą Rzemieślniczą cykl wykładów przeznaczonych dla rzemieślników.

Największą bolączką, która uniemożliwia lubelskim plastykom pracę, jest brak sali nadającej się dla celów wystawowych. Jedna z najpiękniejszych sal w Polsce, zaopatrzona w górne oświetlenie, służy za pomieszczenie dla zbiorów archiwalnych.

W Wolnym Salonie (podczas Festiwalu Sztuki w Lublinie — od 7 do 13 października ubiegłego roku) wzięło udział 29 artystów. Zakupiono dzieła: Wł. Filipiaka, W. Młodożeniec, Józefa Gosławskiego i Al. Bukowskiego. Zakupów dokonano dla Ministerstwa Kultury i Sztuki, wojewody lubelskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, Kuratorium Szkolnego i Zarządu Miejskiego.

Nowe władze plastyków

W Krakowie odbył się II Ogólnopolski Walny Zjazd Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków. Do Zarządu Głównego weszli: prezes — art. rzeźbiarz prof. Franciszek Strynkiewicz, wiceprezes — art. mal. prof. Kazimierz Tomorowicz, wiceprezes — art. mal. Jerzy Wolff, sekretarz — art. mal. Marek Włodarski, skarbnik — art. mal. Michał Boruński, arch. Jan Cybis, Eugeniusz Eibisch, Juliusz Krajewski i Stanisław Teisseyre — jako członkowie Zarządu.

Dokonano również wyboru Głównej Komisji Artystycznej.

LITERACKI

Z cyklu: „Zabytki Lubelszczyzny" 15.

PAŁAC w KOZŁÓWCE

Gdy się jedzie z Lubartowa brukowaną szosą do Kamionki i Michowa, zaraz za Skrobowem ukazują się po lewej stronie drogi, nad lasem, dwie wieże kozłowieckiego pałacu.

Niegdyś była to własność marszałka Franciszka Bielińskiego, do którego należały też dobra Otwock Stary pod Warszawą. Otóż pan marszałek wystawił w obu tych majątkach piękne pałace, będące dziełem tego samego architekta. Kozłowiecki wzniesiony w 1713 r., otwocki zdaje się wcześniej. Oba gmachy mają wiele wspólnych cech: z jednej strony, od podjazdu, fasady są płaskie, gdy od ogrodu, po obu stronach ryzalitów środkowych, w Otwocku mamy po dwie arkady, w Kozłówce po trzy. Poza tym i tu i tam są z obu stron gmachu wieże. Otwocki pałac ma parter i dwa piętra, kozłowiecki — parter i jedno piętro, z wyjątkiem wyższego ryzalitu środkowego. Tylko, że pałac otwocki już w połowie XIX w. był ruiną, gdy kozłowiecki był stale zamieszkały i w czasie od 1879 do 1907 uległ różnym przebudowom. Nie posłużyły mu one. Bardzo piękny barokowy gmach, zwarty w bryle, z dyskretnymi ozdobami szczytów, ozdobiony od ogrodu włoskimi arkadami, podtrzymującymi wąski taras pierwszego piętra, typowy pałac początku XVIII w., został zamieniony w pretensjonalną rezydencję o dobudówkach psujących linię kompozycji.

Nie wiemy na przykład jakie było rozwiązanie ryzalitu ogrodowego na parterze, bowiem dobudowano tam ogromne schody, nawet niebrzydkie w pomyśle, ale stanowiące wielką naroślą przed gmachem, pełną pretensjonalnych postaci amorków odlanych z metalu w Paryżu i pobielonych, by udawały marmur. Rzecz kosztowna i stanowcza pod względem artystycznym, ale nie monumentalna.

Przede wszystkim owe ogromne schody o podwójnych biegach pełne załomów, zakryły w widoku zamku po jednej arkadzie, psując symetrię łuków odpowiadających oknom górnym. Obie wieże otrzymały banalne dla zachodniej Europy zakończenie, przypominające architekturę kasyna gry w Monte Carlo. Elewacja frontowa posiada w środku trzyokienny ryzalit. Drzwi i po bokach okna, nad — okna pierwszego piętra, małe okna drugiego, nad tym szczyt. Z obu stron ryzalitu po trzy okna i znów dwa wąskie ryzality dwuokienne. Niegdyś musiał być taras przed wejściem zdobny balustradą i wazonami. Otóż u schyłku XIX w. zbudowano podjazd, sklepiony na ciężkich łukach, a nad nim cztery korynckie kolumny, przez dwa piętra wysokie, trzymające pseudoklasyczny tympanon. Taka ogromna loggia jest bardzo efektowna i monumentalna, ale absolutnie nie pasuje do stylu barokowego pałacu, o oknach z drobnych szyb i przesklepionych w formie spłaszczonego łuku. Gdy się wjedzie przez wspaniałą bramę z początku XX w., czuje się rozmach rezydencji wielkopańskiej, mijając boczne oficyny pełne charakteru ubiegłych stuleci, okrążając trawnik. Pałac łączy się od północy zabudowanym skrzydłem z kaplicą, będącą kopią wersalskiej, od południa — łukiem nad przejazdem z pawilonem o sali teatralnej.

Znać tu rozmach, bogactwo, ale brak kultury i smaku, a może natrafiono na złych doradców fachowych, tak, że po parokrotnych przebudowach uzyskano dzieło niezharmonizowane i pretensjonalne. Część trawnika przed wschodnią fasadą ze schodami odcięto stopniem kamiennym, tworząc taras z fontanną i grupami rzeźb metalowych, bielonych. Nawet o dobrym rysunku. Park rozległy ze starymi drzewami i alejami przechodzi w las. Całość psuje dziedziniec folwarczny położony na osi pałacu za łąką - trawnikiem. Powinna tam być raczej rozległa perspektywa na pola i lasy, jakaś aleja, a nie stajnie.

Pałac i dobra przechodzą od syna marszałka w końcu XVIII w. do rodziny Zamoyskich. Długi czas pałac był zaniedbany, dopiero Konstanty Zamoyski około 1870 r. zaczyna go meblować i przebudowywać. Trwało to do roku 1907.

Na urządzeniu wnętrza zaciążyły pycha, bogactwo i brak gustu tego magnata. Przede wszystkim miał on manię kolekcjonowania obrazów. Cenne oryginały sztuki europejskiej, kopie znanych dzieł i portretów rodzinnych, stare miedzioryty i sztychy aż do barwnych kart z Illustration paryskiego ozdobiły ściany komnat i korytarzy. Salon główny, od wschodu, został podwyższony do wysokości dwóch pięter. Tak on, jak i przyległe salony, gabinety i sypialnie zostały pokryte obrazami, w ciężkich złoconych ramach z okresu zaniku gustu tj. końca XIX w. Ściany klatki schodowej zostały szczelnie zawieszone obrazami i obrazkami, tak samo korytarz parterowy, sień, nawet półciem ne alkowy i ściany w łazienkach. Dzieła cenne obok kiczów, miedzioryty obok ilustracji. Również meble piękne i rzadkie znalazły się obok kosztownych kopii nowoczesnych. Dziś tylko oko znawcy rozróżnia oryginały od falsyfikatów. I to trzeba bardzo uważać.

Część mebli i rzeczy najcenniejszych wywieziono z Kozłówki w 1944 roku za okupacji niemieckiej.

Ale zostało jeszcze wiele. Pałac z urządzeniem, park i oficyny stanowią dziś państwowy ośrodek muzealny. Kozłówkę warto zobaczyć. 25 klm. od Lubartowa i jeszcze 9 szosą michowską. Po pierwsze jako całość dawnej rezydencji osiemnastowiecznej z dziedzińcem i parkiem, po drugie stary pałac Bielińskiego, a tych z pierwszych lat osiemnastego wieku zachowało się niewiele, choć zeszpecony przeróbkami, po trzecie — wnętrze muzealne.

Można zarzucać wiele, ale pomimo wszystko jest tam rozmach i gest, jest amfilada salonów, korytarze, tarasy. Jest nastrój wnętrza pałacowego, dziś już jako obyczajowego muzeum, sporo pięknych mebli, może czasem bez wartości autentyku, malowideł i rzeźb, odlewów, wazonów, tkanin. Obejrzenie 2400 obrazów, choć często tylko kopii, ale dobrych, daje pojęcie o malarstwie europejskim.

Obszerne oficyny mieszczą dziś różne kursy, latem dzieci i młodzież mają tu swoje obozy wakacyjne w rozległym parku, korzystają z doskonałego powietrza.

Co niedziela rozbrzmiewają kroki i głosy zwiedzających po salonach pałacu. Gwar wypełnia aleje i polany. Na dziedziniec zajeżdżają auta wycieczkowe. W letnich miesiącach setki ludzi zwiedza Kozłówkę, ogląda muzeum, cieszy się parkiem, wypoczywa i pod pięknem.

Inż. arch. Zygmunt Knothe
Konserwator

Wyniki konkursu literackiego „ODRODZENIA"

Na pierwszym miejscu książka W. Żukrowskiego

Ostatni numer tygodnika „Odrodzenie" przynosi wynik pierwszego konkursu literackiego dla czytelników „Odrodzenia". Tematem konkursu było pytanie: „Którą książkę, wydaną w roku 1945 i 1946 uważa czytelnik za najlepszą".

Największą ilość głosów uzyskała książka „Z kraju milczenia" Wojciecha Żukrowskiego — 1.591 głosów; następnie Tadeusza Brezy „Mury Jerycha" — 1.450 i Jerzego Andrzejewskiego „Noc" — 1.302 głosy.

Dalsze miejsca zajęły kolejno „Dymy nad Birkenau" Seweryny Szmaglewskiej, Janusza Meissnera „L jak Lucy", Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303", Kazimierza Brandysa „Miasto niepokonane", Zofii Nałkowskiej „Medaliony", Stanisława Dygata „Jezioro Bodeńskie", Edmunda Osmańczyka „Sprawy Polaków", Jana Dobraczyńskiego „W rozwalonym domu".

Wśród uczestników konkursu, którzy wymienili wszystkie trzy książki, jakie otrzymały największą ilość głosów, rozlosowano trzy nagrody pieniężne: Jadwiga Olszewska, bibliotekarka z Warszawy otrzymała nagrodę 10.000 złotych, Jerzy Barada, uczeń I klasy liceum z Warszawy 6.000 zł i Maria Gołębiowska, urzędniczka z Gdańska 4.000 zł.

ARTYŚCI NA DANINĘ

Członkowie Związku Zaw. Polskich Artystów Plastyków w Gdańsku ofiarowali 80 prac malarskich na rzecz Daniny Narodowej.

—oOo—

Wybitny slawista angielski w Warszawie

Do Warszawy przybył wybitny uczony angielski i wielki przyjaciel Polski prof. W. J. Rose, który prowadzi na Uniwersytecie Londyńskim katedrę studiów polskich i jest dyrektorem Szkoły Studiów Słowiańskich.

Prof. Rose zna doskonale język polski. Jego zetknięcie się z Polską, jej językiem i kulturą sięga okresu pierwszej wojny światowej, która zaskoczyła go na Zaolziu pod Cieszynem. Prof. Rose nie mogąc wrócić do kraju, rozpoczął studia nad językiem i kulturą polską.

Po wojnie światowej prof. Rose objął z ramienia YMCA dział opieki nad studentami i przeprowadzając akcję pomocy objechał niemal całą Polskę. Wkrótce potem prof. Rose zapisał się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie był uczniem prof. Chrzanowskiego i Kota.

W 1926 r. prof. Rose napisał pracę doktorską na temat „O działalności Stanisława Konarskiego". Praca ta została wydana również w języku angielskim.

Z prac naukowych prof. Rosego w Polsce, należy wymienić: „Dramat Górnego Śląska", w której autor opisuje walkę o polskość Górnego Śląska, „Poland" (studium o Polsce) oraz napisane w r. 1944 studium pt. „Rozwój demokracji polskiej".

Profesor Rose jest obecnie gościem Komitetu Słowiańskiego i zabawi w Polsce 3 tygodnie. Z Warszawy zamierza udać się do Łodzi, Poznania, Krakowa, Wrocławia, Katowic, Cieszyna, a następnie wybiera się do Pragi Czeskiej.

—oOo—

WYDAWNICTWA

„Głos Plastyków"

Ukazał się w Warszawie wznowiony po wojnie „Głos Plastyków". Numer otwiera lista poległych, pomordowanych przez Niemców i zmarłych w latach od r. 1939 do r. 1945 artystów plastyków. W dziale artykułowym m. in. Jerzy Wolff pisze o Pankiewiczu i Boznańskiej, A. Gerżabek ogłasza „Wspomnienie o Oldze Boznańskiej". Ciekawą pozycję stanowi artykuł „Początki oraz cechy charakterystyczne szkoły holenderskiej" — Eugeniusza Fromentin w tłumaczeniu Jana Cybisa.

W ankiecie na temat współpracy architektury, malarstwa i rzeźby, zabierają głos dr J. Dutkiewicz, inż. arch. B. Lachert, prof. Z. Pronaszko, inż. arch. S. Serafin, St. Szczepański, Jan Szczepański, prof. A. Szyszko-Bohusz, prof. T. Strynkiewicz, inż. arch. St. Tworkowski.

„Głos Plastyków" przynosi nadto sprawozdania z muzeów i wystaw londyńskich. Numer zawiera przeszło sto reprodukcji.

„Przegląd Artystyczny"

organ Związku Polskich Artystów Plastyków w podwójnym numerze 1—2 za styczeń i luty 1947 zawiera interesujące sprawozdania z wystaw londyńskich i paryskich pióra Stanisława Teisseyre, syntetyczny szkic Tadeusza Dobrowolskiego o Maksymilianie Gierymskim w Lamu „O planową walkę z analfabetyzmem plastycznym, „O właściwe nauczanie w szkołach dla plastyków" — J. Stasiniewicza, wywiad z wiceministrem Kraczkowskim o Kongresie Unesco. W dziale sprawozdawczym Leokadia Bielska-Tworkowska omawia wystawę zbiorów Tate Galery w Muzeum Narodowym w Warszawie, arch. Henryk Jasieński pisze o wystawie jubileuszowej Adolfa Szyszko-Bohusza oraz wystawach pośmiertnych Bogdana Tretera i Antoniego Fabosa.

„Przegląd Artystyczny" jest pismem bogato ilustrowanym.

Koncert „Czytelnika" z udziałem „Echa"

Dziś o godz. 10 Polskie Radio na fali Warszawa II nada koncert, złożony z utworów, wydanych przez Sp. Wyd. „Czytelnik". W programie pieśni „Jeszcze Polska", „Boże coś Polskę", „Warszawianka", „Czerwony Sztandar" itp., opracowane przez Władysława Raczkowskiego w zbiorze pt. „Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę", oraz pieśni towarzyskie z XIX wieku w opracowaniu Tadeusza Szeligowskiego, wydane jako suita pt. „Siadajcie wszyscy wokoło z nami" — wykona chór mieszany Lubelskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Echo" pod dyrekcją Tadeusza Chyły. Słowo wstępne wygłosi Czesław Lewicki

Więcej troski o dzieci ulicy

Od jednej z naszych czytelniczek otrzymaliśmy list, w którym porusza ona palące zagadnienie dzieci ulicy. Nadesłany list zamieszczamy poniżej w całości.

Kalinowszczyzna jest jedną z najbardziej niespokojnych dzielnic Lublina. Z chwilą zapadnięcia zmierzchu spokojni mieszkańcy tej dzielnicy boją się wychodzić z domów. Przyczyną tego są wybryki tzw. „młodzieży" w wieku bardzo różnym, od chłopców 6—8-letnich począwszy, a skończywszy na dorosłych.

Ostatnio ulubioną zabawą, uprawianą i w dzień jest obrzucanie przechodniów lub przejeżdżających chłopów kulami zlodowaciałego śniegu, albo co gorsza — bryłami lodu. Zdarza się, że furmani gonią rozbawionych „dzikusów". Wywołuje to tylko wybuchy śmiechu ze strony przygodnych widzów, przychylnie nastawionych do tej „kulturalnej" zabawy, i dalsze „bombardowania". Sama byłam świadkiem, jak przechodząca dziewczynka, trafiona silnie w głowę, przewróciła się w rozmiękły śnieg, niszcząc ubranie, a później z płaczem uciekała do domu.

Najsmutniejszym jednak jest fakt, iż starsi dają tak zły przykład dzieciom, ucząc je wyrządzać innym krzywdę. Co z takich dzieci wyrośnie? Dobry wpływ, jaki ma na nie szkoła, jest całkowicie niweczony przez demoralizujący wpływ złych kolegów, którzy już skończyli szkołę powszechną i z braku zajęcia większą część dnia spędzają na ulicy. Do tych chłopców najtrudniej jest dotrzeć. A należałoby zwrócić ich zainteresowania w bardziej pożytecznym kierunku, zająć ich książką, nauką rzemiosła, czy pracą. Sami nie przyjdą oni do świetlic, gdyż za mało znają życie i jego wymagania, aby zrozumieć, jak wiele daje nauka i praca.

W chwili obecnej, gdy nasze straty w ludziach idą w miliony, takie marnowanie najżywotniejszych sił narodu, jakim jest właśnie młodzież, jest niedopuszczalne. Za mało jest ochronek, świetlic i szkół zawodowych, które roztoczyłyby opiekę nad młodzieżą. Rodzice, niejednokrotnie zajęci cały dzień pracą zarobkową, nie mają czasu na wychowywanie dzieci.

Powinniśmy poważnie zastanowić się nad tą sprawą i starać się rozwiązać trudny problem — dzieci ulicy.

—oOo—

Z życia harcerek

195 drużyn żeńskich w woj. lubelskim

Nie wszyscy zapewne orientują się dokładnie, jak wygląda codzienna praca harcerska, jakie działy składają się na nią, jakie sprawy omawia się w Komendzie Chorągwi, w zespołach instruktorskich, wreszcie w podstawowych jednostkach. Poniżej pokrótce przedstawiamy przebieg działalności harcerskiej na terenie naszego województwa.

W ramach lubelskiej Komendy Chorągwi Harcerek uruchomiono 11 referatów kierujących całokształtem pracy. Dla przykładu wymienimy parę: referat Kształcenia Starszyzny, Administracyjno - Gospodarczy, Zuchowy, Służby, Organizacyjny, Obozowy itd.

Na terenie Chorągwi czynne są instruktorki w liczbie ok. 90 osób, przy czym zaznaczyć należy, że grono instruktorskie odmłodziło się znacznie. Wraz z nowozorganizowanymi jednostkami istnieje w obecnej chwili w woj. lubelskim 21 hufców, 195 drużyn, obejmujących ok. 7.000 harcerek.

Szczegółowe zagadnienia omawiane w Komendzie Chorągwi przenosi się na teren niższych jednostek organizacyjnych, w których bezpośrednio wciela się w życie zamierzenia i plany. Łączność z hufcami i drużynami utrzymuje Komenda za pomocą odpraw poświęconych wybranym kwestiom, przez osobiste kontakty instruktorek oraz drogą korespondencyjną. Poza tym Komenda utrzymuje stały kontakt z Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, z opiekunkami drużyn przy szkołach, a także z organami administracyjnymi.

Odnośnie pracy poszczególnych referatów warto zaznaczyć, iż w ramach Referatu Służby stworzono 10 świetlic szkoleniowych. Szereg drużyn współpracuje w zakładach dziecięcych różnych instytucyj (dyżury w świetlicach, domach dziecka).

Służba Ziemiom Odzyskanym wykazała się już zbiórką przeszło 100 paczek żywnościowych przesłanych na Mazury, zbiórką książek i pomocy szkolnych na początku lutego br.

—oOo—

Międzyrzec Podlaski produkuje na eksport

Na terenie powiatu radzyńskiego w miasteczku Międzyrzec Podlaski, znanym przed wojną z eksportu wyrobów szczeciniarskich, miejscowi fachowcy zorganizowali Szczeciniarską Spółdzielnię Przemysłowo - Handlową, mającą na celu odbudowę przemysłu szczeciniarskiego.

W okresie przedwojennym na terenie miasta czynnych było ponad 300 zakładów produkujących wyroby szczeciniarskie, z tego około 200 pracowało na eksport. Jednym z pierwszych zadań spółdzielni będzie zorganizowanie specjalnych kursów wyszkoleniowych.

—oOo—

Dekoracja zasłużonych pracowników

W dniu wczorajszym w pięknie przyozdobnej sztandarami sali Robotniczego Domu Kultury na Kalinowszczyźnie odbyła się uroczystość dekoracji brązowym Krzyżem Zasługi 17 pracowników umysłowych i fizycznych, zatrudnionych w przemyśle skórzanym na terenie Lublina.

Uroczystość zagaił dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego ob. Borowicz, zapraszając do prezydium przybyłego na uroczystość wicewojewodę ob. Sokołowskiego oraz przedstawicieli PPR, PPS i NKZZ.

Dekoracji dokonał wicewojewoda ob. Sokołowski.

Odznaczenia otrzymali: Kehl Jan (Zjednoczenie Przem. Skórz.), Rot Zygmunt (Zjedn. Przem. Skórz.), Lenkiewicz Leon (Garbarnia Brikmana), Zabłocki Zenon (Garbarnia Brikmana), Zaczkowski Stefan (Garb. Zerkraut), Tabaczewski Józef (Garb. Biderman), Wesołowski Władysław (Fabryka Pasów), Lizis Wanda (Zjedn. Przem. Skórz.), Rudzki Ludomir (Garb. Silberstein), Rusinek Michał (Fabryka Pasów), Białek Józef (Garb. Zerkraut), Korusiewicz E. (Garb. Zerkraut), Kowalczyk Andrzej (Garb. Zerkraut), Piotrowski Ludwik (Fabryka Pasów), Sagan Aleks. (Zakł. Garb. Kuśnier.), Tutka Antoni (Zakład Garb. Kuśn.), Kuszyk Jan (Zakł. Garb. Kuśn.), Kucharzyk Aleks. (Zjedn. Przem. Skórz.)

Młodzież lubelska pojedzie na wypoczynek

Do Kuratorium nadeszły już ze szkół zgłoszenia uczniów, którzy korzystać będą z akcji wczasów.

Ilość kandydatów na kolonie i obozy harcerskie wynosi 20 tys., zaś na półkolonie — 10 tys., w tym szkoły lubelskie zgłosiły 12.224 kandydatów na kolonie i 1.300 — na półkolonie. Spośród lubelskiej młodzieży gimnazjalnej skorzysta z akcji wczasów 1.404 uczniów.

W roku bieżącym przewidziano wiele punktów wczasowych poza terenem naszego województwa. Dzieci i młodzież jadą najchętniej w góry. Zgłoszono bowiem 15 punktów, położonych w okolicach górskich. Morze cieszy się o dziwo, mniejszą sympatią (3—4 punktów).

Kolonie i półkolonie trwać będą 4 tygodnie. Młodzież pojedzie na wczasy prawdopodobnie w dwu terminach: 1 lipca i 1 sierpnia.

Ministerstwo Oświaty odnosi się nader życzliwie do akcji wczasów. Przeznaczy bowiem w celu zapewnienia jej uczestnikom możliwie najlepszych warunków, 2 tys. zł miesięcznie na członka kolonii, zaś 1 tys. zł — na członka półkolonii. (L)

Z Wojskowego Sądu Okręgowego

Onegdaj zakończyła się w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Lublinie rozprawa przeciw członkom bandy WIN-u „Boruty". Na ławie oskarżonych znaleźli się dwaj dezerterzy z Wojska Polskiego: Eugeniusz Lis ps. „Bartosz", występujący pod fałszywym nazwiskiem Józefa Pałczyńskiego, Tadeusz Lis, oraz Stanisław Szczepański ps. „Omelko" i „Mendelek" i Tadeusz Zdziennicki ps. „Julek" i „Kuźnica".

Oskarżeni brali m. in. udział w napadach na Spółdzielnię „Rolnik" w Siedliszczu pow. chełmskiego, na posterunek M. O. i Spółdzielnię „Ogniwo" w Łęcznej, na pociąg osobowy na stacji Stuka k. Włodawy. Poza tym dokonali oni napadu rabunkowego i morderstwa na osobie Michała Skrajnowskiego.

W wyniku rozprawy Sąd, po zastosowaniu wobec oskarżonych ustawy o amnestii, skazał Eugeniusza Lisa na 6 lat więzienia i degradację, Tadeusza Lisa na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 3, Tadeusza Zdziennickiego — na 10 lat więzienia i utratę praw na lat 4, a kara śmierci wymierzona Szczepańskiemu na mocy ustawy o amnestii zamieniona została na 15 lat więzienia i utratę praw na zawsze. (i)

TO i OWO

Tak robi się majątek!

Dwa małe kucyki, 2 małpki i niedźwiadek — oto cały zwierzyniec, z którym 91 lat temu otworzył p. Reginald Stuart Goddard swój ogród zoologiczny. Cały ten interes kosztował go tylko 8 dol. Dziś, po 85 latach, Chessington Zoo jest jednym z największych ogrodów zoologicznych w Anglii. Od kwietnia do listopada ub. r zwiedziło go przeszło pół miliona ludzi. Na terenie Zoo znajduje się 12 klm. linij kolejowych. P. Goddard potrafił ocenić zasługę 5 zwierząt, które dopomogły mu do zrobienia milionowego majątku. Kucyki, małpki i niedźwiadka umieścił on w luksusowym przytułku dla zwierząt, w pobliżu Cambridge, gdzie dokonały żywota. Niedawno zmarł również i właściciel, pozostawiając synowi milionowy majątek. (API)

Podniebne małżeństwo

Najszczęśliwsze pary małżeńskie kojarzą się w niebie. Tak przynajmniej twierdzą głęboko wierzący Egipcjanie. Przed kilku tygodniami odbyły się niezwykłe zaślubiny arystokratycznej pary egipskiej na szczycie wielkiej piramidy Gizeh. Jak zapewniają uczeni, jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, od 4.000 lat. Wejście na szczyt piramidy nie należy do zadań najłatwiejszych, tym bardziej, gdy temperatura dosięga 56 stopni C. Narzeczona zemdlała podczas tej drogi dwukrotnie, przy pomocy jednak przyszłego małżonka wydostała się w końcu szczęśliwie na szczyt piramidy. Ufajmy, że 10.000 kroków, które przyszli małżonkowie przejść musieli, aby dostać się na miejsce zaślubin, przyczynią się do trwałości małżeństwa. (API).

Lekcje demokracji dla Niemców

Energiczny protest wywołała propozycja rzucona przez jednego z delegatów na odbytym niedawno zjeździe Legionu Brytyjskiego, aby jeńcy niemieccy byli zaproszeni na zebranie Legionu. Szczególnie protestowali delegaci, którzy brali udział w wojnie. Podkreślili oni, że każdy, kto choćby godzinę spędził w niemieckim obozie, nie może się na taką propozycję zgodzić. Poza tym krytykowano ostro rolników angielskich, którzy chętniej zatrudniają niemieckich jeńców, niż zdemobilizowanych żołnierzy. (API).

„Kocie oczy"

Jak donosi dziennik londyński „Times", w gmachu admiralicji w Londynie odbył się niedawno pokaz zastosowania infra-czerwonych promieni, które odegrały ważną rolę w czasie wojny i były popularnie nazywane „kocimi oczami". Promienie te przyczyniły się m. in. do powodzenia ataków łodzi podwodnych na flotę adm. Tirpitza i japońskie okręty wojenne w z górą 100 kombinowanych operacjach. Również samoloty bojowe wyposażone były do lotów nocnych w odbiorniki infra-czerwone. Główną zaletą tych odbiorników, zastosowanych po raz pierwszy w 1941 r., a w całej pełni w roku 1943, jest ich mała waga. Cały aparat waży 1,5 funta. Przypomina on lunetę z tą różnicą, że między soczewkami jest wmontowane specjalne urządzenie, które zamienia niewidoczne promienie infra-czerwone na światło widzialne dla oka. „Kocie oczy" pozwalają na określenie danego miejsca i uwidocznienie wszystkich pożądanych szczegółów. (API).

—oOo—

Historia Szkół Lubelskich (6)

Gimnazjum im. Unii Lubelskiej

W r. 1921 powstało w Lublinie „Ośmioklasowe Państwowe Gimnazjum im. Unii Lubelskiej". Gimnazjum było typu humanistycznego.

Po reformie szkolnej gimnazjum przekształcono w „III Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej". Istniały tam równolegle licea: humanistyczne, matematyczno-fizyczne, przyrodnicze i klasyczne.

W r. 1939 szkoła wydała 63 maturzystki.

Od razu po zamknięciu szkół przez Niemców, grono pedagogiczne przystąpiło do dalszej pracy oświatowej, prowadząc ośrodek tajnego nauczania Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej.

Po wyzwoleniu kraju przystąpiono do reaktywowania szkoły, która po wojnie wydała 41 maturzystek.

Ponad 15 tys. paczek zagranicznych przychodzi miesięcznie do Lublina

Nie wszyscy wiedzą, że w Lublinie funkcjonuje Urząd Celny. Mieści się on w gmachu Urzędu Pocztowego Lublin 2. W celu zasięgnięcia informacji udajemy się do kierownika Urzędu.

Urząd Celny Lublin 2 podlega bezpośrednio krakowskiej Dyrekcji Ceł, a pośrednio — Ministerstwu Skarbu. Zadaniem jego jest przeprowadzanie rewizji paczek i listów zagranicznych i ewent. pobieranie opłat. Obecnie cła nie są jeszcze ustalone i płaci się tzw. cło manipulacyjne i opłatę na rzecz poczty za pośrednictwo. W razie stwierdzenia w zawartości paczki papierosów, sacharyny lub tytoniu, pobierane są także podatki monopolowe.

Jak wygląda rewizja celna?

Paczki i listy zagraniczne przybywają do Lublina w zaplombowanych workach. W obecności kierownika Poczty worki otwiera się komisyjnie i sprawdza szczegółowo zawartość według załączonych wykazów. Po stwierdzeniu zgodności z wykazem przesyłki przekazywane są urzędnikom celnym.

Urzędnicy celni paczki ważą i otwierają. Zawartość bada się szczegółowo i sporządza się spis. Często, szczególnie w listach, przesyłane są obce waluty. Przekazuje się je Bankowi Gospodarstwa Krajowego, a odbiorcom wypłacana jest równowartość wg. kursu w złotych.

Po ustaleniu wysokości ewentualnych opłat i podatków paczki z powrotem pakuje się i oznacza specjalną nalepką. Poczta otrzymuje przesyłki z powrotem i dostarcza je adresatom.

Przy systemie wzajemnej kontroli wykluczona jest możliwość kradzieży. Braki mogą się zdarzyć jedynie w workach z pocztą. W takim wypadku reklamuje się natychmiast w urzędzie, plombującym worek, który przeprowadza dochodzenie kończące się najczęściej wykryciem sprawcy kradzieży.

Obecnie przez Urząd Celny w Lublinie przechodzi miesięcznie ok. 15 tys. przesyłek zagranicznych, nie wliczając w to listów zwykłych. Wiele paczek, szczególnie amerykańskich, jest clonych na miejscu w Gdyni.

Na zakończenie informujemy się, dlaczego paczki zagraniczne tak długo „idą" do adresata. Oto w Gdyni, która przyjmuje paczki amerykańskie, tworzą się często duże zaległości. Zdarza się bowiem, że kilka statków wyładowuje naraz pocztę i urzędnicy celni nie mogą podołać nawałowi pracy. (t.)

Nowy cykl wykładów na UMCS

Dziś rozpoczyna się na MCS nowy cykl powszechnych wykładów uniwersyteckich.

Rozkład wykładów przedstawia się następująco:

2-go bm. prof. dr Stefan Lewicki — „Zmiany w strukturze gospodarczej krajów Europy Zachodniej podczas wojny".

9-go marca prof. dr Mieczysław Ziemnowicz — „Przekora dzieci, młodzieży w świetle psychologii i pedagogiki".

16-go marca prof. dr Laura Kaufmann — „Rola genów w kształtowaniu organizmu".

23-go marca prof. dr January Zubrzycki — „Hormony w życiu kobiety".

Wykłady odbywać się będą w sali Farmacji przy ul. Krak. Przedm. 56. Początek wykładów o godz. 16-tej.

„Nowe Prawo Spadkowe"

W dniu 5 bm. o godz. 17.30 w sali rozpraw Sądu Apelacyjnego w Lublinie — ul. Krak. Przedm. 43, odbędzie się staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej Zrzeszenia Prawników Demokratów i Związku Zawodowego Pracowników Sądowych oraz Komisji Popularyzacji Prawa, zebranie odczytowe z referatem sędziego Sądu Apelacyjnego ob. Jana Policzkiewicza na temat: „Nowe prawo spadkowe". Po referacie dyskusja. Wstęp wolny.

—oOo—

Normowanie obrotu zwierzętami i mięsem

Na terenie Lublina powstała nowa spółka handlowa pod nazwą „Targowisko Zwierzęce w Lublinie". Przystąpili do niej jako udziałowcy — Zarząd Miejski, Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych, Państwowa Przetwórnia Mięsna, Cech Rzeźników i Wędliniarzy, oraz Związek Samopomocy Chłopskiej.

Nowoutworzona Spółka zajmować się będzie organizowaniem i normowaniem obrotu zwierzętami gospodarskimi, oraz współpracować będzie z władzami państwowymi i samorządowymi w zakresie obrotu mięsem. (t.)

—oOo—

Wybory na KUL-u

Na KUL-u czynione są przygotowania do corocznych wyborów zarządu Bratniej Pomocy. Zgłoszone są 2 listy: „Rzetelna Praca" i „Jedność". Lista nr 2 „Jedność" jest listą ustępującego zarządu. (L.)

ŻYCIE SPORTOWE

Młodzież na ringu

W piątek na sali gimnastycznej Domu Żołnierza odbyły się półfinały tegorocznych mistrzostw (od lat 16-tu do 18-tu) Okręgu Lubelskiego.

Stoczono 9 walk. Obok kilku zaawansowanych technicznie młodych pięściarzy wystąpili nowicjusze z zielonym jeszcze pojęciem o boksie. Mimo niewątpliwej ambicji i bojowości nie mogli oni odegrać w mistrzostwach poważniejszej roli. Trudno się dziwić, jeżeli nie jest odpowiednio przygotowany jakiś zawodnik niestowarzyszony, gorzej, gdy zupełny brak treningu wykazują zawodnicy „klubowi". W tym wypadku — Lublinianki. Taki Mazur, czy Dudziński (w. półśrednia) mogą być wartościowymi zawodnikami, w tej chwili jednak umieją jeszcze za mało, by startować w mistrzostwach.

W walkach półfinałowych wyróżnili się Kaczorowski i Borowski. Załoga i Szala walczą zbyt jednostronnie, ufając ślepo sile ciosu. Łoziński I wystąpił tym razem w w. piórkowej i okazało się, że bez „duszenia" wagi pięściarz Lublinianki wypada znacznie lepiej.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

W w. papierowej Kaczorowski (U) dzięki wysoko wygranej trzeciej rundzie zwyciężył Kołodyńskiego II (G). Winiara (U) wszedł do finału v. o.

W w. muszej Borowski (L) wygrał z Jankowskim (G) przez poddanie się przeciwnika po pierwszej rundzie. W chwili uderzenia gongu Jankowski był na deskach. Kołodyński I (G) przedostał się do finału v. o.

W w. koguciej przytomny Nowosad (G) po słabej walce wypunktował Filipowicza (L). Maksymowicz (U) wszedł do finału v. o.

W w. piórkowej Włodarczyk (L) pokonał swego kolegę klubowego Rychię przez techn. k. o. w pierwszej rundzie.

W drugiej parze spotkali się również dwaj pięściarze Lublinianki, Łoziński i Karp. Po ciekawej walce zwyciężył wysoko na pkt. niezbyt czysto walczący Łoziński.

W w. lekkiej Załoga (L) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Kondratem (L), a Szala (G) uzyskał przewagę nad Łakomym (U).

W w. półśredniej Skoczylas (L) bez trudu zwyciężył surowego jeszcze Mazura (niest.). Długoręki Oziembło (G) po zacitej wymianie ciosów wygrał z Dudzińskim (L).

Sędziował w ringu i na pkt. Tadeusz Marciniak. Zainteresowanie zawodami znaczne.

FINALIŚCI

Dziś w sali teatralnej Domu Żołnierza odbędą się finały mistrzostw młodzików Lubelskiego OZB. Walczą następujące pary:

W. papierowa: Kaczorowski (Unia) — Winiara (Unia);

W. musza: Borowski (Lublinianka) — Kołodyński I (Garbarnia);

W. kogucia: Nowosad (Garbarnia) — Maksymowicz (Unia);

W. piórkowa: Włodarczyk — Łoziński I (obydwaj Lublinianka);

W. lekka: Załoga (Lublinianka) — Szala (Garbarnia);

W. półśrednia: Skoczylas (Lublinianka) — Oziembło (Garbarnia).

Przewidziane są także walki pokazowe. Początek zawodów o godz. 14.30.

—oOo—

KUL — UMCS w hokeju

Dziś odbędą się na lodowisku przy ul. Okopowej zawody hokejowe między drużynami KUL i UMCS.

Zawody te ze względu na swoją niewątpliwą atrakcyjność, budzą zrozumiałe zainteresowanie. (L.)

Co dostaniemy na kartki?

Dnia 5 bm. rozpocznie się sprzedaż artykułów kartkowych na kartki z miesiąca lutego. Posiadacze kart I-szej kat. otrzymają cukier w ilości 0.5 kg. kart II-giej kat. 0,4 kg. i na kartki rodzinne, dziecinne i macierzyńskie po 0,25 kg.

Mąka pszenna dla posiadaczy kart I-szej kat. i dziecinnych wydawana będzie w ilości 2 kg, na kartki II-giej kat. 1,50 kg, III-ciej kat. i I Rodz. po 1 kg.

Konserwy mięsne sprzedawane będą na kartki I-szej kat. w ilości 1 kg i na specjalne karty „C" dla ciężko pracujących po 0,25 kg.

Indywidualni odbiorcy, którzy nie otrzymali do tej pory rabanki będą mogli ją wykupić w sklepach Państwowej Przetwórni Mięsnej w dniach 5, 6 i 7 marca.

Na karty dziecinne wszystkich kategorii i macierzyńskie wydawane będzie mleko w proszku po 0.5 kg. Sprzedaż mleka odbywać się będzie w sklepach Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, oraz Fr. Kordosa, Narutowicz 25, St. Kochańskiego Bychawska 63, w Spółdzielni Wojskowej „Heinal" Krak. Przedm. 13, w Spółdzielni Cukrowni Lublin, Krochmalna 7 i Spółdzielni Nauczycielskiej ul. Narutowicza nr 27. (t.)

Pożar w kwiaciarni

Wczoraj o godz. 7.30 wezwano Straż Pożarną na ul. Narutowicza 22. Wybuchł tam na skutek wadliwego urządzenia piecyka pożar w kwiaciarni.

Straż Pożarna po krótkiej akcji ogień zlokalizowała i ugasiła. (L.)

MYDŁO „SIEW" w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka: Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 611

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA w LUBLINIE
organizuje dnia 2 marca 1947 r. o godzinie 10.30 rano w SALI KINA APOLLO
WIELKI WIEC
sprawozdawczy z obrad Sejmowych tow. posła CHODKIEWICZA KAZIMIERZA.
Towarzysze stawcie się licznie!!! 982

„JAWA" Mydło do prania „JAWA"
Pasta do obuwia „JAWA"
Doskonałej jakości. Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25 1

FIRMA „STANGARD"
LUBLIN, Lubartowska 13 Telefon: 40-94
SKUPUJE
kalafonię, tłuszcze, wosk, parafinę, oleje tp.
46

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 12-tej recytacje Władysława Surzyńskiego „Od Cyda do żołnierza Polskiego", o godz. 15-tej ciesząca się ogromnym powodzeniem komedia muzyczna W. Gozdawy i Z. Stępnia „Moja żona Penelopa", o godz. 19-tej „Dom otwarty" M. Bałuckiego.

W próbach ostatnia nowość repertuarowa, grana z olbrzymim powodzeniem w Paryżu 4-aktowa sztuka Rogera Fendinand'a „SZCZENIACKI". Udział w sztuce biorą wszyscy mężczyźni oraz Tamara Pasławska w roli głównej. Sztukę reżyseruje Maksymilian Chmielarczyk.

KINO „APOLLO" wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Ludzie i manekiny". Nadprogram: PKF Nr. 7.

KINO „RIALTO" wyświetla film pt. „Klatka słowicza". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 7.

Samotny wyższy urzędnik Min. Przemysłu
poszukuje pilnie umeblowanego niekrępującego pokoju przy rodzinie. 939
Oferty pod „Zamożny"

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMŁYN"
Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26
poleca: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gurty, klingerit, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie techniczne.
FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26
9

NOCNE DYŻURY APTEK.

Niedziela, 2.3.1947 r.: Rynek 2, Krakowskie Przedmieście 47, Zamojska 23.

Pocztówki wielkanocne — setka 270 zł
barwne o motywach ludowych, figury do grobu, Zmartwychwstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowicja za zaliczeniem.
BAZA - KATOLICKI Łódź, Sienkiewicza 49 tel. 137-99
833 (przy kościele św. Krzyża)

CENTRALA SPRZEDAŻY Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego
zawiadamia, że uruchomiła swój
ODDZIAŁ w Lublinie
przy ul. Zamojskiej nr. 3, tel. 17-70
gdzie P. T. Kupcy mogą się zaopatrywać w wyroby państwowego przemysłu cukierniczego
po cenach hurtowych 750

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

PRZETARG

Miejski w Lublinie ogłasza nieograniczony przetarg na roboty wykończeniowe południowej części budynku szkoły powszechnej przy ul. Lipowej w Lublinie.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można od dnia 4 marca 1947 r., w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Lublinie, gmach Trybunału, II p., pokój nr 16, za zapłatą 300.— zł.

Oferty z podwójnych zalakowanych kopertach bez nazwy firmy i godła z napisem: „Oferta do przetargu na wykończenie budowy szkoły przy ul. Lipowej" należy składać w wyżej wymienionym pokoju do dnia 18 marca 1947 r. do godziny 11-ej.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kwit wpłaconego wadium w wysokości 1% sumy oferowanej na rachunek bieżący Zarządu Miejskiego w Lublinie w Narodowym Banku Polskim,

2) Odpis rejestru handlowego,

3) Deklaracja o przyjęciu do wiadomości warunków przetargowych i tekstu umowy przez oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przedstawicieli firm, które złożyły oferty, w gmachu Trybunału w pokoju przetargowym nr 13, o godz. 12-ej dnia 18 marca 1947 r.

Zarząd Miejski w Lublinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności z tego tytułu, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych robót i dostaw, prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego pomiędzy wybranymi oferentami.

Wadium zostanie zwrócone oferentom, którzy nie otrzymali roboty, do dnia 25 marca 1947 r. 928

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo - Budowlany w Siedlcach ul. Kościuszki 8 (Pałac Ogińskich), tel. 112 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty elektromonterskie w ruszkarni i puszkarni Jednostki Wojskowej nr 3576 w Siedlcach ul. Zielona A—9.

Przetarg odbędzie się dnia 3.III 1947 r. o godz. 11-ej i do tego terminu należy wnosić oferty sporządzone w/w przepisów.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłacenia Daniny Narodowej, odpis Rejestru Handlowego oraz kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

RZKB Siedlce zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

924 Szef RZKB Siedlce

KOMUNIKAT

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Lublinie niniejszym powiadamia, że chleb kontyngentowy na kupony chlebowe kart zaopatrzenia na miesiąc marzec rb. będzie wydawany przez punkty rozdzielcze w tej samej ilości i na te same numery kuponów chlebowych kart zaopatrzenia, na które był wydawany w miesiącu lutym rb.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wdziału
989 M. Szczepański.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie, Wydział Funduszu Ziemi ul. Wyszyńskiego 11, niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż 21 (słownie dwadzieścia jeden) metrów cukru — kryształu, znajdującego się w magazynach Urzędu.

Oferty w kopertach zaklejonych i zaopatrzonych w pieczęcie lakowe należy składać do dnia 10 marca 1947 r. do godz. 10-tej w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim pokój nr 32.

Na kopertach, na których winien być tylko napis „Oferta na zakup cukru z przetargu w dniu 10 marca 1947 r." nie należy umieszczać żadnych znaków lub innych napisów.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Państwowego Banku Rolnego na wpłaconą na konto czekowe nr 1048 kwotę 5000 zł. tytułem wadium.

Komisyjne otwarcie oraz rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 10 marca 1947 r. o godz. 11-tej.

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu ofertowego bez podania przyczyn przeprowadzenia przetargu ustnego lub sprzedaży całej ilości cukru z wolnej ręki bez zobowiązania do ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

O wyniku przetargu oferenci zostaną zawiadomieni pisemnie.

Wojewódzki Urząd Ziemski
990 w Lublinie.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Wydział Zdrowia w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia przystępuje do reaktywowania pielęgniarskich egzaminów państwowych poprzedzonych dwumiesięcznym kursem pielęgniarstwa. W związku z powyższym Wojewódzki Wydział Zdrowia prosi o nadesłanie w terminie do dnia 3.III.1947 r. listy kandydatek zatrudnionych w zawodzie pielęgniarskim bez uprawnień zawodowych.

Kandydatka do egzaminu państwowego musi do dnia 3.3 złożyć podanie do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia z prośbą o dopuszczenie jej do egzaminu państwowego w myśl ustawy o pielęgniarstwie z 1935 r. z załącznikami:

a) świadectwo ukończenia krótkoterminowego kursu pielęgniarskiego, lub pierwszego roku szkoły pielęgniarskiej, która będzie zaliczona jako praca zawodowa.

b) zaświadczenie z odbytej 5-letniej praktyki szpitalnej, lub społecznej w pielęgniarstwie, wydane przez lekarza, kierownika Instytucji, w której pracowała.

c) świadectwo zdrowia z prześwietleniem klatki piersiowej.

d) świadectwo obywatelstwa polskiego.

e) dwie fotografie, oraz uiszczenie taksy egzaminacyjnej, która będzie pobrana w dniu zgłoszenia się kandydatki.

UWAGI: Skrypty w zakresie zabiegów pielęgniarskich do egzaminu państwowego są do nabycia w Referacie Pielęgniarskim na miejscu.

Naczelnik Wydziału Zdrowia
981 Dr Władysław Kwit.

KOMUNIKAT

Na posiedzeniu Komisji Kalkulacyjnej Kosztów Produkcji w dniu 28.2.1947 r. ustalone zostały następujące ceny:

Chleb żytni z mąki 90% hurt 28 zł., detal 30 zł. za 1 kg.,

Chleb pszenny z mąki 80% hurt 58 zł., detal 60 zł. za 1 kg.

Ceny na pozostałe artykuły nie uległy zmianie.

973 a Prezydent m. Lublina.

NAUKA

KURSY KROJU DAMSKIEGO Wysockiego sześciotygodniowe przygotowują do egzaminów czeladniczych. Zapisy Lublin, Nowa 19 m. 3. 734

MATEMATYKI do matury, egzaminów konkursowych, na politechnikę udzielam. Narutowicza 22 m. 9. Wiadomość 14—16. 853

PRACA

POTRZEBNA młoda osoba, umiejąca gotować — gospodarka domowa. Kapucyńska 2. Szewczyk. 932

DO PROWADZENIA kancelarii i stołówki pod Lublinem potrzebna natychmiast kancelistka. Warunki dobre, zgłoszenia osobiste. Adres w Administracji „Gazety Lubelskiej". 983

NATYCHMIAST potrzebna uczennica do krawcowej. Łęczyńska 29 m. 2. 988

RACHUNKOWOŚĆ przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego wyprowadzę. Zgłoszenia do Administracji pod „Buchalter". 912

LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19—6. Front, II p. 962/L

LOKALE

DWIE studentki poszukują pokoju w śródmieściu. Cena obojętna. Kołłątaja 4 m. 10. M. Czechowska. 985

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego Bernardyńska 28, telefon 34-27. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany mierniczy przysięgły. Lublin. Sądowa 4. 855

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja" Łódź — Żeromskiego 31 poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 869

PLACE, domy, sprzedaż pomiary, plany. Pogodziński, Lublin, Krakowskie 59. 735

DO SPRZEDANIA 2 motory elektryczne 7,5 KM z rozrusznikiem, i 1,4 KM. Lublin, Przemysłowa 10. Spawalnia. 931

MŁYŃSKIE maszyny, pasy, gurty, siatki, gaza, szczeliwa, azbestowe, konopne, klingerit, wały pędne, koła pasowe, motory, nalewy na kamienie, wszelkie artykuły młyńskie poleca „TECHNOMŁYN" Warszawa, Jerozolimskie 28. 349

KRAWATY, SZALE w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom", Łódź, Narutowicza 41. 603

PARNIKI oszczędnościowe, 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Eugeniusz Pałaszewski Warszawa — Pankiewicza 4, sklep, tel. 888-87. 605

MŁYŃSKIE maszyny gotowe okazyjnie odstąpię: Tarar, tryjer, szmerglówka, szczotkowa, gniotki, śrutownik uniwersalny, kamienie, walce-mlewniki, odsiewacz, perlak, krajalnica. Oferty: „Młyńskie" Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. 812

MŁYŃSKIE kamienie, maszyny oraz wszelkie artykuły młyńskie (gaza, siatka, pasy, gurty itp.) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa — Biuro Poznańska 38, tel. 888-87. Sprzedaż Pankiewicza 4, sklep przy Jerozolimskich. 604

KOLONIE rolne, obiekty przemysłowe, domy, wille, place we wszystkich miejscowościach kraju poleca St. Mierzejewski, Warszawa — Nowogrodzka 18 A. 921

DO SPRZEDANIA: szafa trzydrzwiowa, dwudrzwiowa, kredens łóżka, stoły. Sucha 19 m. 2. 822

MŁYŃSKIE KAMIENIE i wszelkie przybory dostarcza „CENTROMŁYN" Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 147

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową, ciemną, wózek głęboki, maszynę inne. Łęczyńska 7—3. Czyszczalnia. 98

UWAGA! Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Hurtownia Wojewódzka nr 11 w Lublinie, ul. Zamojska 4, tel. 22-47, poleca na sezon rozlopów wiosennych buty gumowe od 410 — 460 zł. za parę. 987

SZTANDARY, chorągwie, szaty kościelne, wykonuje artystyczna pracownia haftów. Lublin, Piłsudskiego 18—5. 971

KANARKI białe, mysie — i inne sprzedam. Ul. Rury Jezuickie 12 m. 6. 96

PRZYJMĘ wspólnika do gastronomii Bar „Turystyczny", 1-go Maja 20. 87

DOMY, wille, place w Warszawie oraz pod Warszawą, poleca w dużym wyborze Biuro Koncesjonowane, Dziółkowski, Warszawa Marszałkowska 55. 94

ZGUBY

PASEK drewniany fryzjerski zgubiłem Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Spółka Fryzjerska Krakowskie Przedmieście 44 884

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Radzyń Stefanowi Wysokińskiemu, zamieszkałemu we wsi Mościska, gm. Kąkolewnica, pow. Radzyń, woj. lubelskie. 991/1

RÓŻNE

WOJEWÓDZKI Związek Ogrodniczy otrzymał przydział siatki inspektowego, termin zgłoszeń do dnia 10 marca. 977

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.
Redaguje Komitet.
Sekretarz Redakcji — telefon 38-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-83. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-38 Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie.
Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej" wynosi 75 zł., z przesyłką prowincja — 80 zł. P.K.O. II - 448. „Czytelnik" — kolportaż.
A—10748